

POSTANOWIENIE

Dnia 6 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bosek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Dobrowolski

SSN Paweł Księżak

SSN Oktawian Nawrot

SSN Mirosław Sadowski

Bogusława Rutkowska (ławnik Sądu Najwyższego)

Kazimierz Tomaszek (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z wniosku D. F.

z udziałem E. R., Prokuratora Prokuratury Okręgowej w P. i Rzecznika Praw Dziecka

o nakazanie powrotu dziecka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 6 kwietnia 2022 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z 24 kwietnia 2020 r., sygn. I ACa (...),

- 1. odrzuca skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Prokurator Generalny skargą nadzwyczajną wniesioną 18 lutego 2022 r., na podstawie art. 89 § 1 i § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. 2021, poz. 154 ze zm.; dalej: u.SN), zaskarżył w całości prawomocne postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 kwietnia 2020 r., sygn. akt I ACa

(...), w sprawie z wniosku D. F. (dalej: wnioskodawca) z udziałem E. R. (dalej: uczestniczka postępowania), Rzecznika Praw Dziecka i Prokuratora Prokuratury Okręgowej w P. o nakazanie powrotu małoletniego dziecka E. F. w trybie konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka, sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r. (Dz.U. 1995, nr 108 poz. 528 z późn. zm.), zwanej dalej „Konwencją haską”.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 3 u.SN, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wyrażającą się w przyjęciu, że nie istnieje poważne ryzyko, iż powrót małoletniej E. F. do Włoch naraziłoby ją na szkodę psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby ją w sytuacji nie do zniesienia, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób oczywisty wynika, że małoletnia porozumiewa się jedynie w języku polskim, przez zdecydowaną większość swojego życia mieszka w Polsce pod opieką matki E. R., więc miejsce zamieszkania jest jej naturalnym miejscem pobytu, gdzie ma zaspokojone wszystkie potrzeby życiowe, zaś orzeczenie powrotu małoletniej do Włoch będzie się wiązało z przejęciem przez ojca pieczy nad małoletnią, co spowoduje naruszenie jej prawa do prawidłowego rozwoju fizycznego, psychicznego i społecznego, poprzez pozbawienie pieczy pierwszoplanowego rodzica i narażenie dziecka na ryzyko stosowania przemocy ze strony ojca, co winno skutkować przyjęciem, że orzeczenie powrotu małoletniego dziecka do Włoch narazi ją na szkodę psychiczną i zdestabilizuje jej życie stawiając ją w sytuacji nie do zniesienia.

Na podstawie art. 91 § 1 u.SN Prokurator Generalny wniósł o uchylenie pkt I zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej Prokurator Generalny przedstawił przebieg postępowania w sprawie oraz motywy wyroków Sądu Okręgowego w P. z 13 stycznia 2020 r., sygn. akt I Ns (...) i Sądu Apelacyjnego w (...) z 24 kwietnia 2020 r., sygn. akt I ACa (...). Ponadto, wskazał, że w sprawie zapadł wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2021 r., sygn. akt I CSKP 38/21.

Prokurator Generalny przedstawiając stan faktyczny wyjaśnił, że Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 13 stycznia 2020 r., sygn. akt I Ns (...), nakazał uczestnicze postępowania E. R. zapewnienie powrotu do Republiki Włoskiej małoletniej E. F. w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Sąd I instancji ustalił, że wnioskodawca D. F. (posiadający obywatelstwo włoskie) oraz uczestniczka postępowania E. R. (posiadająca obywatelstwo polskie) pozostawali w związku konkubenckim, z którego pochodzi małoletnia E. F., urodzona 18 marca 2015 r. w Ś., posiadająca obywatelstwo włoskie i polskie. Strony postępowania poznały się w Polsce, po narodzinach małoletniej córki zamieszkali w wynajętym mieszkaniu w Ś.. Następnie wnioskodawca zakupił dwa domy w U., w jednym z nich zamieszkały strony postępowania z małoletnią córką, natomiast drugi został wynajęty. Strony postępowania wspólnie sprawowali opiekę nad małoletnim dzieckiem, ich związek układał się wówczas dobrze, a relacje z małoletnią córką były prawidłowe. Uczestniczka postępowania pracowała zawodowo, po urodzeniu dziecka korzystała z urlopu macierzyńskiego i później z urlopu wychowawczego. Wnioskodawca pracował w Polsce jedynie okresowo, utrzymując się głównie z dochodów z wynajmu domu.

Małoletnia E. pozostawała w Polsce pod stałą opieką lekarską aż do stycznia 2017 r. Miała wykonywane regularnie badania i przeszła obowiązkowe szczepienia ochronne. Po pewnym czasie strony doszły do wniosku, że dalsze zamieszkanie na wsi nie służy rozwojowi małoletniego dziecka, które będzie miało lepsze warunki bytowe we Włoszech, gdzie wnioskodawca będzie mógł liczyć na wsparcie rodziny. Strony postępowania zdecydowały o wynajęciu zajmowanego dotychczas mieszkania i zorganizowały wysyłkę rzeczy do Włoch. Pracodawca uczestniczki postępowania został poinformowany, że nie będzie ona kontynuować zatrudnienia po urlopie wychowawczym. W celu zapewnienia małoletniemu dziecku prawidłowej opieki medycznej w nowym miejscu zamieszkania dokonali w lutym 2017 r. tłumaczenia karty szczepień dziecka na język włoski.

Po przyjeździe do Włoch uczestnicy zaadaptowali się w nowym miejscu i ułożyli swoje sprawy życiowe. Zamieszkali w wynajmowanym mieszkaniu. Wnioskodawca utrzymywał się z dochodu uzyskiwanego z najmu nieruchomości oraz pomocy finansowej rodziny. Uczestniczka postępowania znalazła pracę w

markecie, należącym do rodziny wnioskodawcy. Strony pozostawały w stałym kontakcie ze wspierającą ich rodziną wnioskodawcy (babcia wnioskodawcy pomagała opiekować się małoletnią) oraz rodzicami uczestniczki postępowania, którzy odwiedzali ich co jakiś czas oraz innymi członkami jej rodziny. Uczestniczka przyjeżdżała również do Polski. Ostatni samodzielny wyjazd do kraju miał miejsce w styczniu 2019 r. i trwał około tygodnia.

Sąd I instancji ustalił ponadto, że w lipcu 2018 r. na skutek wniosku uczestniczki postępowania małoletnia została zameldowana na pobyt stały w R., a we wrześniu 2018 r. zaczęła uczęszczać do przedszkola, w którym się dobrze zaaklimatyzowała. Posługiwała się językiem włoskim i polskim w podstawowym zakresie. Rodzice małoletniej wspólnie zajmowali się dzieckiem, korzystając ze wsparcia babci wnioskodawcy.

Z czasem wzajemne relacje stron zaczęły się pogarszać, dochodziło do kłótni, wskutek czego przestały się porozumiewać w kluczowych sprawach. Sąd I instancji przyjął, że począwszy od listopada 2018 roku w ich relacjach zaczęła panować napięta atmosfera, a nasilający się konflikt doprowadził do sytuacji, w której wnioskodawca po powrocie uczestniczki z pracy wychodził do domu swojej babci, w którym nocował przez około dwa tygodnie, wracając do mieszkania rano, gdy uczestniczka wychodziła do pracy. Wnioskodawcy zdarzały się porywcze zachowania, w grudniu 2018 r. przytrzymał uczestniczkę w czasie kłótni za gardło. Jednorazowo, zdarzyła się także sytuacja, gdy uderzył małoletnią przewodem od gitary, którą dziecko potrąciło.

Od lipca 2018 r. uczestnika dwukrotnie sama odwiedziła rodziców w Polsce, w październiku 2018 r. i styczniu 2019 r., a oba pobyty trwały około tygodnia. W tym czasie dzieckiem opiekował się wnioskodawca i jego babcia. Uczestniczka wracając do Włoch w styczniu 2019 r. liczyła na to, że związek stron uda się uratować.

Na przełomie marca i kwietnia 2019 r. uczestniczka zgłosiła się do Ambasady RP w R. informując, że jest ofiarą przemocy domowej. W dniu 11 kwietnia 2019 r. odbyło się spotkanie z udziałem adwokata, podczas którego uczestniczka uzyskała niezbędne informacje o możliwych do podjęcia krokach prawnych, których jednak nie zainicjowała. Ponadto, została poinformowana, że nie

może, zgodnie z prawem, opuścić Włoch z córką bez zgody wnioskodawcy. Podobną informację uzyskała jej siostra J. R. od prawników w Polsce.

Uczestniczka planowała w maju 2019 r. wyjazd z dzieckiem do Polski do swoich rodziców. Sprzeciwiał się temu wnioskodawca z uwagi na stan zdrowia dziecka, jednak ostatecznie wyraził zgodę na wyjazd małoletniej w okresie od 1 do 11 maja. Uczestniczka kupiła bilety w obie strony, nie wróciła jednak do Włoch w ustalonym przez strony terminie.

Oceniając materiał dowodowy Sąd I instancji doszedł do przekonania, że w przedmiotowej sprawie zostały spełnione przesłanki nakazania powrotu małoletniej E. F. wymienione w art. 3 Konwencji haskiej. Małoletnia bezpośrednio przed jej uprowadzeniem mieszkała na stałe wraz z rodzicami, którzy posiadali prawo do opieki nad dzieckiem i je wykonywali w Republice Włoskiej w R., który był jej centrum życiowym. W ocenie Sądu I instancji nie budziło wątpliwości, że uczestniczka dopuściła się bezprawnego uprowadzenia małoletniej wyjeżdżając z nią do Polski 1 maja 2019 r. i mimo wcześniejszych uzgodnień poczynionych z wnioskodawcą nie powracając z nią do miejsca jej stałego pobytu w dniu 11 maja 2019 r. Zdaniem Sądu I instancji uczestnika nie wykazała również, że w sprawie zachodzi którakolwiek z przesłanek przewidziana w art. 13 Konwencji haskiej, uzasadniającą odmowę nakazania powrotu małoletniej. Uczestniczka podnosiła bowiem, że do poważnego ryzyka narażenia dziecka na szkodę fizyczną lub psychiczną oraz postawienia go w sytuacji nie do zniesienia (art. 13 lit. b Konwencji haskiej) upatruje w tym, że nie chce już wracać do Włoch celem kontynuowania związku konkubenckiego, co jej zdaniem będzie skutkowało rozdzieleniem jej z dzieckiem. Powoływała się także na przemoc wobec niej, której córka miała być świadkiem, a Rzecznik Praw Dziecka także na przemoc wobec dziecka.

Sąd I instancji podkreślił, że nakazanie powrotu ma służyć jedynie przywróceniu stanu sprzed uprowadzenia i nie zakłada oddzielenia dziecka od sprawcy jego uprowadzenia. Ewentualna szkoda w postaci rozdzielenia matki i dziecka nie będzie skutkiem wydanego orzeczenia, ale wyłącznie decyzji uczestniczki. Okoliczności faktyczne sprawy nie wskazują, aby powrót do R. miał być szczególnie trudny dla dziecka, skoro funkcjonowało ono dobrze we Włoszech, zna język włoski i ma tam bliską rodzinę. Natomiast, adaptacja dziecka do

warunków życia w Polsce pozostaje bez znaczenia, skoro wniosek został złożony przed upływem roku od dnia uprowadzenia (art. 12 Konwencji haskiej).

Sąd Apelacyjny w (...) postanowieniem z 24 kwietnia 2020 r. orzekając na skutek apelacji uczestniczki postępowania oraz Rzecznika Praw Dziecka oddalił obie apelacje, dzieląc w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego w P.. Ponadto, zdaniem sądu odwoławczego wiek małoletniej oraz okoliczność, że od maja 2019 r. pozostaje pod wyłączną opieką matki pozwala stwierdzić, że uczestniczka jest aktualnie dla dziecka pierwszoplanowym rodzicem, a ewentualny powrót dziecka bez matki do Włoch byłby sprzeczny z jego dobrem z uwagi na jej wiek i silną więź emocjonalną z matką. Podzielił jednak stanowisko Sądu I instancji, że nie ma obiektywnych przeszkód, aby uczestniczka powróciła wraz z małoletnią do Włoch.

Sąd II instancji zwrócił uwagę, że rzeczywistym powodem odmowy powrotu przez uczestniczkę z córką do Włoch był brak woli kontynuowania związku konkubenckiego, co nie może być traktowane, jako obiektywna przyczyna uniemożliwiająca powrót. Ponadto, obiektywną przeszkodą uniemożliwiającą powrót uczestniczki wraz z dzieckiem do Włoch nie mogą być postępowania prowadzone w związku z bezprawnym uprowadzeniem, ograniczaniem wnioskodawcy prawa do kontaktów i konfliktem stron. Sąd II instancji wskazał, że celem Konwencji haskiej jest właśnie przeciwstawienie postawom zaprezentowanym przez uczestniczkę postępowania oraz przywrócenie stanu jaki istniał przed uprowadzeniem dziecka.

Zdaniem Sądu II instancji, za jednorazowym charakterem agresji wnioskodawcy wobec uczestniczki i niemającym takiego przebiegu jak przedstawia uczestnika przemawia niezgłoszenie zdarzenia organom ścigania, samodzielny wyjazd do Polski i pozostawienie małoletniej pod opieką ojca, a następnie powrót do Włoch celem kontynuowania związku, bez informowania nawet bliskiej rodziny o zaistnieniu takiej sytuacji oraz niepodnoszenie argumentu o obawie powrotu z uwagi na zagrożenie ze strony wnioskodawcy w korespondencji z nim. Ponadto w czasie wyjazdu uczestniczki do Polski w styczniu 2019 r. dzieckiem opiekował się wnioskodawca. Zatem, gdyby uczestniczka uznawała wnioskodawcę za człowieka

agresywnego i zagrażającego córce, to nie pozostawiłaby jej pod jego opieką na okres tygodnia.

Skargę kasacyjną od wskazanego postanowienia wywiódł Rzecznik Praw Dziecka, zarzucając naruszenie:

- art. 13 lit. b Konwencji haskiej w związku z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. 2020, poz. 218, dalej: u.p.p.r.) przez błędną wykładnię i uznanie, że jednorazowe naruszenie nietykalności cielesnej polegające na wielokrotnym uderzaniu małoletniej przewodem do gitary w pośladki oraz przytrzymywanie uczestniczki za szyję nie jest wystarczające do oddalenia wniosku o wydanie małoletniej, podczas gdy jednorazowe naruszenie nietykalności cielesnej jest przemocą w rozumieniu art. 2 pkt 2 u.p.p.r., a samo zagrożenie stosowania przemocą - zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest wystarczające do oddalenia wniosku;

- art. 13 lit. b Konwencji haskiej w związku z art. 3 ust. 1 i art. 27 Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. 1991, nr 120, poz. 525 ze zm.; dalej: KPD) oraz art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w R., dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: EKPC) przez uznanie, że nie zachodzi poważne ryzyko powstania u małoletniej szkody psychicznej, podczas gdy we Włoszech toczą się z inicjatywy wnioskodawcy postępowania opiekuńcze o pozbawienie uczestniczki władzy rodzicielskiej oraz postępowanie karne o uprowadzenie dziecka, gdzie jest to podstawa do pozbawienia władzy rodzicielskiej, co oznacza że powrót do Włoch małoletniej E. będzie się wiązał z rozstaniem z pierwszoplanowym opiekunem matką i przejęciem przez ojca pieczy nad dzieckiem, co będzie skutkowało postawieniem małoletniej w sytuacji co najmniej nie do zniesienia, a w dalszej kolejności powstaniem u niej szkody psychicznej;

- art. 13 lit. b Konwencji haskiej w zw. z art. 3 ust. 1 KPD i art. 8 EKPC przez błędną wykładnię i uznanie, że poważne ryzyko wystąpienia wymienionych w nim konsekwencji wiąże się z możliwością nadużyć lub zaniedbań w stosunku do dziecka ze strony wnioskodawcy ubiegającego się o jego wydanie, a nie stanowi

go fakt braku możliwości utrzymania dziecka przez wnioskodawcę, w sytuacji gdy od momentu przeprowadzki do Włoch ojciec dziecka nie pracował, był na wyłącznym utrzymaniu swojej rodziny, nie partycypował w utrzymaniu małoletniej, co oznacza, że jej powrót do Włoch pod pieczę ojca będzie stanowić zagrożenie dla zapewnienia podstawowych potrzeb dziecka i zachodzi wysokie ryzyko powstania szkody psychicznej u małoletniej lub też zostanie ona postawiona w sytuacji nie do zniesienia;

- art. 3 i art. 27 KPD oraz art. 72 Konstytucji RP przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż dobro małoletniej E. nie zostanie zagrożone w przypadku nakazania powrotu dziecka do Włoch, w sytuacji, gdy będzie się ono wiązało z przejęciem przez ojca pieczy nad małoletnią, co spowoduje naruszenie jej prawa do poziomu życia odpowiadającego jej rozwojowi fizycznemu, psychicznemu, duchowemu, moralnemu i społecznemu, poprzez pozbawienie pieczy pierwszoplanowego rodzica, narażenie dziecka na ryzyko stosowania przemocy ze strony ojca, jak i spowoduje brak możliwości zaspokojenia potrzeb materialnych dziecka przez ojca, co będzie stanowiło naruszenie naczelnej zasady dobra dziecka;

- art. 232 zd. 2 w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. i 290 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z brzmieniem motywu preambuły Konwencji haskiej, które to uchybienie polegało na tym, że sądy orzekające, na których spoczywał obowiązek dbałości o interes małoletniej - nie przeprowadziły dowodu z opinii biegłych z Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów, pomimo że było to konieczne celem uzyskania wiadomości specjalnych, dla kompleksowej i prawidłowej oceny, czy w przedmiotowej sprawie nie występują przesłanki ujemne do nakazania powrotu małoletniej E., określone w art. 13 lit. b Konwencji haskiej, w szczególności wobec podnoszenia, że wnioskodawca dopuszczał się stosowania przemocy fizycznej wobec dziecka, jak i jego matki, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż ograniczyło zebrany w niej materiał dowodowy, a tym samym spowodowało wydanie orzeczenia z naruszeniem praw dziecka, w tym w szczególności prawa do niezakłóconego rozwoju psychicznego i fizycznego.

Sąd Najwyższy postanowieniem z 17 marca 2021 r., sygn. akt I CSKP 38/21 oddalił skargę kasacyjną.

W ocenie Sądu Najwyższego, sąd II instancji opierając się na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w sposób prawidłowy rozważył zasadność wniosku w zakresie ewentualnej szkody fizycznej lub psychicznej, a także w aspekcie poważnego ryzyka wystąpienia innej sytuacji, która byłaby dla dziecka nie do zniesienia. Nie naruszył przy tym art. 13 lit. b Konwencji haskiej w zw. z art. 2 pkt 2 u.p.p.r. przyjmując, że jednorazowe naruszenie nietykalności cielesnej dziecka polegające na uderzeniu przewodem do gitary w pośladki oraz jednokrotne przytrzymanie uczestniczki za szyję, formalnie wchodzące w zakres definicji, o której mowa w art. 2 pkt 2 u.p.p.r., nie jest sytuacją uzasadniającą przyjęcie, że zrealizowane zostały przesłanki z art. 13 lit. b Konwencji haskiej.

Zdaniem Sądu Najwyższego, skarżący nie przywołał przekonujących argumentów dotyczących konkretnych ustaleń faktycznych i z jakich przyczyn mogły być one dokonywane wyłącznie przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych i specjalistycznych badań, co przemawiałoby za przeprowadzeniem dowodu z opinii Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów. Zdaniem Sądu Najwyższego, zastępowanie sądów orzekających i dokonywanie ustaleń faktycznych w zakresie tego, czy wnioskodawca stosował przemoc wobec uczestniczki i dziecka nie jest rolą biegłych. Podobnie, co do tego czy powrót małoletniej do Włoch - przy założeniu rozdzielenia jej z matką i bez osobistego kontaktu z nią - nie będzie skutkować poważnym ryzykiem powstania sytuacji, o której mowa w art. 13 pkt b Konwencji haskiej. Sąd Najwyższy wskazał, że przepisy Konwencji haskiej nie mogą być wykorzystywane do rozstrzygania sporu o opiekę nad dzieckiem. Orzeczenie nakazujące powrót dziecka nie rozstrzyga o sposobie sprawowania pieczy, miejscu przyszłego pobytu i o kontaktach rodziców z dzieckiem. Sąd Najwyższy podkreślił, że postępowanie prowadzone w ramach badania przesłanek z art. 13 lit. b Konwencji haskiej nie może prowadzić do przekształcenia sprawy o wydanie dziecka w postępowanie opiekuńcze.

Prokurator Generalny uzasadniając podstawy skargi nadzwyczajnej podniósł, że wystąpienie jest konieczne dla zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, ponieważ zaskarżone orzeczenie naruszało prawa uczestniczki postępowania do ochrony jej praw przez organy władzy publicznej (art. 72

Konstytucji RP). Zdaniem skarżącego, Sąd II instancji błędnie uznał, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 13 lit. b Konwencji haskiej, uzasadniające odmowę wydania małoletniego dziecka. Skarżący podkreślił, że analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że sąd orzekający nie nadał dostatecznej wagi ustalonym faktom, co do przynajmniej jednorazowej przemocy stosowanej przez wnioskodawcę zarówno wobec uczestniczki postępowania, jak i małoletniej córki.

Prokurator Generalny powołując się na treść wywiadu kuratora sądowego oraz zeznania uczestniczki postępowania wyjaśnił, że powrót małoletniej do Włoch naraziłby ją na szkodę psychiczną oraz w inny sposób postawiłby ją w sytuacji nie do zniesienia, biorąc pod uwagę wiek dziecka. Skarżący zwrócił uwagę, że małoletnia od maja 2019 r. porozumiewała się wyłącznie w języku polskim, którym nie posługuje się rodzina wnioskodawcy. Ponadto, wyjazd małoletniej spowoduje oderwanie dziecka od środowiska wychowawczego, w którym czuje się bezpiecznie i dobrze się rozwija. Natomiast, wnioskodawca oraz rodzina wnioskodawcy, stali się dla niej osobami obcymi. Prokurator Generalny wskazał, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłych było zasadne, ponieważ ustalenia dokonane na podstawie innych środków dowodowych wskazywały na zaburzenia relacji rodzinnych z udziałem dziecka. W konsekwencji, biegli sądowi powinni wypowiedzieć się co do okoliczności sprawy w zakresie tego, czy powrót małoletniej do Włoch nie będzie skutkować poważnym ryzykiem, o którym mowa w art. 13 pkt b Konwencji haskiej.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną, wnioskodawca wniósł o oddalenie skargi nadzwyczajnej jako całkowicie bezpodstawnej i istotnie sprzecznej z art. 90 § 2 u.SN w związku z oparciem skargi nadzwyczajnej na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznania skargi kasacyjnej oraz przepisami Konwencji o jurysdykcji, prawie właściwym, uznawaniu, wykonywaniu i współpracy w zakresie odpowiedzialności rodzicielskiej oraz środków ochrony dzieci, w szczególności art. 5 i art. 7, ponieważ małoletnia powróciła do Włoch, w konsekwencji włoskie organy sądowe są właściwe do podejmowania środków zmierzających do ochrony tej osoby. Pełnomocnik wnioskodawcy podniósł, że Polska nie jest miejscem stałego pobytu małoletniej, w rozumieniu powyższej Konwencji, tylko krajem do którego została uprowadzona, w związku z tym po wykonaniu prawomocnych orzeczeń

wydanych na podstawie Konwencji haskiej nie może podejmować decyzji dotyczących małoletniej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jako niedopuszczalna wymaga odrzucenia.

Zgodnie z art. 89 § 1 ustawy z 8 grudnia 2017 r. (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1904; Dz.U. 2022, poz. 480, dalej: u.SN), jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

1. orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub

2. orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3. zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Podstawy skargi nadzwyczajnej i granice jej dopuszczalności u.SN wyznacza w zgodzie z nadrzędnymi zasadami Konstytucji RP. Z art. 183 ust. 1 Konstytucji RP wynika, że Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania. Stosownie do tego przepisu zakres przedmiotowy nadzoru Sądu Najwyższego obejmuje orzeczenia sądów powszechnych i wojskowych. W tym zakresie Sąd Najwyższy sprawuje wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej (por. art. 183 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 175 ust. 1, art. 173, art. 10 i art. 2 Konstytucji RP). Natomiast

ekspozycja pierwszej podstawy skargi nadzwyczajnej naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela stanowi realizację postulatów, aby w polskim porządku prawnym wprowadzić nadzwyczajny środek zaskarżenia, który pozwalałby na skuteczną ochronę praw i wolności gwarantowanych w Konstytucji RP, ponieważ roli takiego szczególnego instrumentu nie spełnia skarga konstytucyjna, która w polskim systemie prawnym została ukształtowana wąsko i jest nakierowana wyłącznie na usunięcie z porządku prawnego przepisu naruszającego prawa i wolności, nie zaś na skorygowanie wadliwości wynikającej z błędnego stosowania prawa i to także w sytuacji, kiedy miałyby ono charakter ewidentny i byłoby dostrzeżone przez instytucje szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 października 2020 r., III PZP 4/20; zasada prawna; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 12 marca 2003 r., S 1/03 oraz uzasadnieniu wyroku pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2003 r., P 11/02).

Stosownie do art. 89 § 2 u.SN skargę nadzwyczajną może wnieść Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz w zakresie swojej właściwości, Prezes Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Pacjenta, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznik Finansowy, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W odniesieniu do orzeczeń, które uprawomocniły się przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym (tj. przed 3 kwietnia 2018 r.), legitymacja do wniesienia skargi nadzwyczajnej przysługuje wyłącznie Rzecznikowi Praw Obywatelskich i Prokuratorowi Generalnemu (art. 115 § 1a u.SN).

Skarga nadzwyczajna jest więc środkiem prawnym o wąsko określonym zakresie podmiotowym. Może być ona wniesiona wyłącznie przez podmioty szczególnie legitymowane, nie może jej skutecznie wnieść sama strona (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 października 2020 r., III PZP 4/20, zasada prawna).

Artykuł 89 § 3 u.SN przewiduje, że skargę nadzwyczajną wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna – w terminie roku od

dnia ich rozpoznania. Niedopuszczalne jest uwzględnienie skargi nadzwyczajnej na niekorzyść oskarżonego wniesionej po upływie roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna – po upływie 6 miesięcy od dnia jej rozpoznania. W okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r., czyli po wejściu w życie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.

Dopuszczalność skargi nadzwyczajnej uzależniona została dodatkowo od spełnienia szczególnych ustawowych warunków, również uzasadnionych nadrzędnymi względami ustrojowymi. Z art. 90 § 1 u.SN wynika, że skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony. Artykuł 90 § 2 u.SN stanowi, że skargi nadzwyczajnej nie można oprzeć na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy, a art. 90 § 3 u.SN, że skarga nadzwyczajna nie jest dopuszczalna od wyroku ustalającego nieistnienie małżeństwa, orzekającego unieważnienie małżeństwa albo rozwód, jeżeli choćby jedna ze stron po uprawomocnieniu się takiego orzeczenia zawarła związek małżeński, oraz od postanowienia o przysposobieniu. Artykuł 90 § 4 wyklucza ponadto wnoszenie skargi nadzwyczajnej w sprawach o wykroczenia i wykroczenia skarbowe.

W tym kontekście Sąd Najwyższy podkreśla, że niedopuszczalne jest podnoszenie w skardze nadzwyczajnej zarzutów, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy, również wtedy, gdy została ona oparta na podstawie szczególnej z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, jeżeli skarżący upatruje naruszenia zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP w tych samych naruszeniach prawa materialnego albo przepisów postępowania, które zostały powołane jako zarzuty i zbadane w ramach kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Nie jest bowiem rzeczą Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym skargę nadzwyczajną dokonywanie oceny wyroku wydanego przez inny jego skład po rozpoznaniu skargi kasacyjnej w tej samej sprawie. Dotyczy to również wyводу zawartego w

uzasadnieniu tego wyroku, i to nie tylko pod względem trafności i adekwatności argumentacji do podniesionych zarzutów kasacyjnych, ale również jej kompletności, przejrzystości i jasności (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 września 2021 r., I NSNc 104/21; z 4 lipca 2019 r., I NSNk 1/18). Wartość pewności prawa i wartość jednolitości orzecznictwa Sądu Najwyższego przemawia konsekwentnie za tym, aby powyższy pogląd odnieść do przypadków oparcia skargi nadzwyczajnej na podstawie art. 89 § 1 pkt 2 i 3 u.SN, jeżeli zarzuty są tożsame z tymi rozpoznanymi już przez Sąd Najwyższy. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że samo ujęcie zarzutów kasacyjnych - niezależnie od ich formalnego ujęcia jako zarzuty naruszenia prawa materialnego czy procesowego - nie może prowadzić do obejścia ograniczeń kognicji Sądu Najwyższego. Oczywiście jest bowiem, że skarżący nie może decydować o zakresie kognicji Sądu Najwyższego, a kwestionowanie ustaleń faktycznych za pomocą zarzutów prawa materialnego, jak również materialnoprawnych za pomocą zarzutów naruszenia prawa procesowego nie ma decydującego znaczenia dla oceny ich treści i natury. W związku z tym uznaje się przykładowo, że zarzut, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu II instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 11 kwietnia 2018 r., I CSK 701/17; 28 lutego 2019 r., V CSK 394/18).

W judykaturze i doktrynie podkreśla się, że ścisłe określenie przesłanek podmiotowych i przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochrony Konstytucji RP - z jednej strony dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), z drugiej konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP). Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, aby służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu, w szczególności wad przesądzających o naruszeniu Konstytucji RP, a także jej względnie subsydiarny charakter. Jest ona dopuszczalna, gdy nie ma w chwili jej wnoszenia możliwości uchylecia lub zmiany prawomocnego orzeczenia w trybie innych

nadzwyczajnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 ustawy o SN). Skargę nadzwyczajną można wnieść zatem także w sytuacji, gdy w przeszłości było możliwe wniesienie w sprawie innych środków zaskarżenia, ale nie zostały one wniesione (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 października 2020 r., III PZP 4/20, zasada prawna).

Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (druk sejmowy VIII kadencji nr 2003) celem skargi nadzwyczajnej jest zapewnienie możliwości wyeliminowania z obrotu prawnego orzeczeń w oczywisty sposób wadliwych, które nie powinny zapaść w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej: naruszających prawa i wolności człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP, rażąco naruszających inne niż Konstytucja RP przepisy prawa lub opierających się na istotnych ustaleniach faktycznych oczywiście sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Skarga nadzwyczajna realizuje tym sposobem konstytucyjną zasadę rzetelności działania instytucji publicznych (wyrażoną w preambule do Konstytucji RP), zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) oraz zasadę legalizmu (art. 7 Konstytucji RP). Jednocześnie jednak skarga nadzwyczajna stanowi odstępstwo od konstytucyjnej zasady stabilności stosunków prawnych ukształtowanych prawomocnymi orzeczeniami sądowymi (art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy stwierdza, że zostały spełnione warunki podmiotowe do wniesienia skargi. Nie ulega wątpliwości, że Prokurator Generalny jest legitymowany do wniesienia skargi nadzwyczajnej w przedmiotowej sprawie zgodnie z art. 89 § 2 u.SN. Podobnie, nie ma wątpliwości, że zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z 24 kwietnia 2020 r., sygn. akt I ACa (...), jest prawomocne i nie może zostać wzruszone w żadnym innym trybie, a także, że zachowany został przewidziany w art. 89 § 3 u.SN termin do wniesienia skargi nadzwyczajnej.

Wątpliwości budzi natomiast dochowanie przez skarżącego warunków określonych w art. 90 § 2 u.SN oraz art. 89 § 1 u.SN w zakresie, w jakim ustanawia zasadniczą przesłankę skargi nadzwyczajnej, wymagającą wykazania, że jej

wniesienie jest konieczne do realizacji zasady demokratycznego państwa prawnego.

Jak wynika z akt sprawy, Rzecznik Praw Dziecka zainicjował wszechstronną kontrolę kasacyjną zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Najwyższy, opierając skargę kasacyjną zarówno na podstawie naruszenia prawa materialnego, jak i naruszenia prawa procesowego. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego sformułował liczne zarzuty naruszenia przepisów prawa krajowego i międzynarodowego. W ramach podstawy naruszenia prawa procesowego zarzucił w szczególności nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Nie ulega też wątpliwości, że zarzuty skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Dziecka zostały merytorycznie rozpoznane, a więc „były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy”, w rozumieniu art. 90 § 2 u.SN.

I tak, Rzecznik Praw Dziecka sformułował zarzut oparcia się przez Sąd Apelacyjny w (...) na „uznaniu, iż dobro małoletniej E. nie zostanie zagrożone w przypadku nakazania powrotu dziecka do Włoch, w sytuacji, gdy będzie się ono wiązało z przejęciem przez ojca pieczy nad małoletnią, co spowoduje naruszenie jej prawa do poziomu życia odpowiadającego jej rozwojowi fizycznemu, psychicznemu, duchowemu, moralnemu i społecznemu, poprzez pozbawienie pieczy pierwszoplanowego rodzica, narażenie dziecka na ryzyko stosowania przemocy ze strony ojca, jak i spowoduje brak możliwości zaspokojenia potrzeb materialnych dziecka przez ojca, co będzie stanowiło naruszenie naczelnej zasady dobra dziecka”. Rzecznik zarzucił również, że „zarówno Sąd Instancji, jak również Sąd II instancji – na których to sądach spoczywał obowiązek dbałości o interes małoletniej – nie przeprowadził dowodu z opinii biegłych z Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów, pomimo że przeprowadzenie specjalistycznego dowodu było konieczne celem uzyskania wiadomości specjalnych, dla kompleksowej i prawidłowej oceny, czy w przedmiotowej sprawie nie występują przesłanki ujemne do nakazania powrotu małoletniej E., określone w art. 13 lit. b Konwencji haskiej, w szczególności w przypadku podnoszenia okoliczności, że Wnioskodawca dopuszczał się stosowania przemocy fizycznej wobec dziecka, jak i jego matki, co w konsekwencji miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż ograniczyło zebrany materiał dowodowy w sprawie, a tym samym spowodowało wydanie orzeczenia z

naruszeniem praw dziecka, w tym w szczególności prawa do niezakłóconego rozwoju psychicznego i fizycznego małoletniej”.

Jak wynika natomiast ze skargi nadzwyczajnej, została ona wywiedziona ze względu na potrzebę ochrony praw dziecka, albowiem zaskarżone postanowienie pozostaje w opozycji do art. 72 Konstytucji RP. Oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego skarżący natomiast upatruje w przyjęciu przez Sąd II instancji, że „nie istnieje poważne ryzyko, iż powrót małoletniej E. F. do Włoch naraziłoby ją na szkodę psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby ją w sytuacji nie do zniesienia, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób oczywisty wynika, że małoletnia porozumiewa się jedynie w języku polskim, przez zdecydowaną większość swojego życia mieszka w Polsce pod opieką matki E. R., więc miejsce zamieszkania jest jej naturalnym miejscem pobytu, gdzie ma zaspokojone wszystkie potrzeby życiowe, zaś orzeczenie powrotu małoletniej do Włoch będzie się wiązało z przejęciem przez ojca pieczy nad małoletnią, co spowoduje naruszenie jej prawa do prawidłowego rozwoju fizycznego, psychicznego i społecznego, poprzez pozbawienie pieczy pierwszoplanowego rodzica i narażenie dziecka na ryzyko stosowania przemocy ze strony ojca, co winno skutkować przyjęciem, że orzeczenie powrotu małoletniego dziecka do Włoch narazi ją na szkodę psychiczną i zdestabilizuje jej życie stawiając ją w sytuacji nie do zniesienia.” (pisownia oryginalna).

Analiza treści tak określonych zarzutów skargi nadzwyczajnej oraz ich uzasadnienia, które - jak słusznie wskazuje wnioskodawca - ogranicza się do opisu przebiegu postępowania oraz *in fine* krótkiej (2 strony), prostej, polemiki z ustaleniami faktycznymi, poczynionymi przez Sąd I instancji, a następnie zaaprobowanymi przez Sąd II instancji, nakazuje uznać skargę za niedopuszczalną. Zarzuty skargi nadzwyczajną powielają zarzuty skargi kasacyjnej ukierunkowane na wykazanie, że w sprawie niezasadnie pominięto dowody z opinii biegłego oraz z przesłuchania małoletniego, co w ocenie skarżącego mogłoby potencjalnie prowadzić do odmiennych ustaleń. Jak wynika z akt sprawy nawet istotna zmiana okoliczności faktycznych związana z przekazaniem dziecka ojcu i jego przebywanie

aktualnie w stałym miejscu pobytu, pod jego pieczęcią, we Włoszech, nie znalazła odzwierciedlenia w jakościowym przeformułowaniu zarzutów skargi nadzwyczajnej.

Konstrukcyjnym elementem skargi nadzwyczajnej wnoszonej na podstawie art. 89 § 1 pkt 3 u.SN jest wskazanie i uzasadnienie, jakie konkretnie istotne ustalenia Sądu pozostają w oczywistej opozycji do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Kognicja Sądu Najwyższego określona przepisami o skardze nadzwyczajnej obejmuje wyłącznie materiał dowodowy zebrany w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2020 r., I NSNc 9/20). Obowiązkowi temu skarżący nie sprostał. W skardze nie można odnaleźć innych niż wyżej wskazane, a objęte rozpoznanymi już przez Sąd Najwyższy zarzutami, ustaleń i okoliczności. Sąd Najwyższy nie może zastępować skarżącego w czynieniu jego powinności.

Ponadto, skarga nadzwyczajna nie może zostać merytorycznie rozpoznana, ponieważ skarżący w ogóle nie uzasadnił, że wniesienie i uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne do realizacji zasady demokratycznego państwa prawnego w sytuacji, w której restytucyjne cele Konwencji haskiej zostały zrealizowane, nakierowane na ochronę stosunków rodzinnych zagrożonych transgranicznymi porwaniami rodzicielskimi. W sytuacji przebywania dziecka pod opieką wnioskodawcy, w miejscu stałego pobytu, we Włoszech, nie można stwierdzić, że zasada demokratycznego państwa prawnego wymaga, a nawet dopuszcza, uchylenie prawidłowego orzeczenia realizującego zasadniczy cel Konwencji haskiej. Poprzestanie przez skarżącego, zwłaszcza w tej sytuacji, jak ta w niniejszej sprawie, na samym wskazaniu, że skarga nadzwyczajna jest konieczna do zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego, albowiem zaskarżone orzeczenie pozostaje w opozycji do art. 72 Konstytucji RP, bez bliższego określenia tego zarzutu i przytoczenia jego uzasadnienia, uzasadnia odrzucenie skargi nadzwyczajnej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 30 czerwca 2020 r., I NSNp 3/19; z 28 września 2020 r., I NSNc 51/19).

Wobec stwierdzenia niedopuszczalności skargi, Sąd Najwyższy tylko ze względu na społeczną doniosłość sprawy wyjaśnia, że za oczywiście prawidłowe w realiach sprawy trzeba uznać ustalenie, że uczestniczka postępowania dopuściła się bezprawnego uprowadzenia małoletniej, pomimo wcześniejszych uzgodnień poczynionych z ojcem dziecka i pomimo poinformowania jej przez kompetentne

podmioty o obowiązującym stanie prawnym i sytuacji prawnej dziecka. Nie ulega też wątpliwości, że uczestniczka świadomie i dobrowolnie zmieniła miejsce pobytu dziecka na Włochy. Ustalenia sądów w tym zakresie są spójne i nie budzą żadnych wątpliwości.

Sąd Najwyższy za trafną uznaje także decyzję Sądu I instancji (oraz aprobowaną ją w tym zakresie decyzję Sądu II instancji) o zaniechaniu wysłuchania małoletniej, zarówno z tego powodu, że inne środki dowodowe pozwoliły na dostateczne wyjaśnienie sprawy, jak i przede wszystkim z uwagi na wiek dziecka. W postępowaniu w trybie Konwencji haskiej należy uwzględnić wiek dziecka, a ściśle warunkowaną tym wiekiem zdolność do wyrażenia własnej opinii. Mając to na względzie trzeba uznać, że w niniejszej sprawie wiek małoletniego dziecka, które nie było w stanie określić swoich potrzeb, jego stopień rozwoju fizycznego i duchowego, nie uzasadniał jego wysłuchania przed sądem. Z ustaleń faktycznych w sprawie wynika zresztą jednoznacznie, że rodzice E. F. przed Sądem Okręgowym oświadczyli zgodnie, że wysłuchanie 4,5 letniego dziecka jest bezcelowe (k. 395). Zmiana stanowiska uczestniczki w toku postępowania apelacyjnego, w związku z osiągnięciem przez dziecko wieku pięciu lat, nie mogła zmienić tej oceny, nie wpłynęła bowiem w żadnym stopniu na osiągnięcie przez dziecko dojrzałości.

Nie można wreszcie uznać za uzasadnione zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłych. Pomijając w tym miejscu zakaz rozpoznawania w niniejszej sprawie zarzutów tożsamyh z tymi rozpoznanymi już przez Sąd Najwyższy, należy stwierdzić, że nie wykazano, iż w realiach sprawy prowadzenie dowodu z opinii biegłych (OZSS) mogło mieć wpływ na wynik postępowania. Zauważyć też trzeba, że wprowadzając od dnia 27 sierpnia 2018 r. zasadę, że opinia OZSS w sprawach z zakresu Konwencji haskiej powinna być wydana niezwłocznie (art. 3a ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów), ustawodawca świadomie pozostawił sądowi swobodę oceny czy przeprowadzenie tego dowodu jest rzeczywiście konieczne. Ustawa nie przesądza, że dowód ten powinien być przeprowadzany z urzędu i w każdej sprawie. Należy się więc zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w niniejszej sprawie, że dowód ten powinien być przeprowadzany w

sprawach, w których jest to rzeczywiście niezbędne. W realiach sprawy, nie ma zwłaszcza podstaw do stwierdzenia, że zmiana środowiska wychowawczego przez małoletnią spowodowałaby naruszenie jej prawa do prawidłowego rozwoju fizycznego, psychicznego i społecznego, a w konsekwencji, że postawiłaby ją w sytuacji nie do zniesienia. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną wiele miejsca poświęcił ocenie okoliczności jednorazowego naruszenia nietykalności cielesnej małoletniej i jej matki w realiach silnego konfliktu uczestników postępowania. Nie można w tej sytuacji dostrzec w czym miałyby się wyrażać istotna sprzeczność ustaleń Sądu II instancji z materiałem dowodowym.

O kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej orzeczono na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.